

Produkcja motoryzacyjna w Polsce będzie rosnać [BAROMETR]

data aktualizacji: 2018.11.15



Przedstawiciele motobranży w Polsce z optymizmem patrzą w przyszłość. 2 na 3 z nich oczekuje, że produkcja w ich zakładach będzie rosnać. W tym roku mamy niemal dwa razy więcej produkcyjnych optymistów niż w 2017 r. (wzrost o 32 p.p.). Podobnie dobre lub nawet lepsze nastroje panują w Turcji, Rumunii, na Słowacji i Węgrzech. Jedynie w Niemczech i Wielkiej Brytanii zauważalna jest większa powściągliwość w prognozowaniu przyszłości - wynika z raportu Exact Systems „MotoBarometr 2018. Nastroje w automotive”.

- Wyniki tegorocznego „MotoBarometru” pokazują, że dynamika produkcji motoryzacyjnej uzależniona jest od stopnia zaawansowania danego rynku. Tym samym optymizm panujący w Polsce nie jest przypadkiem odosobnionym, lecz wpisuje się w szerszy trend, obejmujący także inne rozwijające się rynki automotive, takie jak Rumunia, Węgry czy Słowacja. Kraje te pracują na najwyższych obrotach, nadrabiając dystans do Europy Zachodniej i liczą, że korzystna koniunktura potrwa jak najdłużej. Natomiast na rynkach rozwiniętych, czyli w Niemczech i Wielkiej Brytanii, obserwujemy rosnącą niepewność. W przypadku naszych zachodnich sąsiadów jest to prawdopodobnie efekt afery dieselgate i zmniejszenia produkcji tradycyjnych napędów, zaś Brytyjczycy wciąż nie wiedzą, z jakimi ekonomicznymi konsekwencjami wiązać będzie się

Motoryzacyjna Europa dwóch prędkości

Po zeszłorocznym spadku nastrojów nie ma już śladu, a przedstawiciele motobranży w Polsce znów wykazują spory optymizm produkcyjny. Podobnie jak przed dwoma laty, aż 68% zapytanych liczy na zwiększenie poziomu zamówień. Jest to wynik o 32 p.p. lepszy niż w 2017 r. Warto zauważyć, że zaledwie 2% producentów motoryzacyjnych uważa, że do końca 2018 r. wolumen wytwarzanych przez nich towarów spadnie. Natomiast co czwarty ankietowany nie spodziewa się w tym względzie zmian.

Są jednak aż 4 kraje, w których optymistów produkcyjnych jest więcej niż w Polsce. Należą do nich Rumunia (77%), Rosja i Słowacja (po 74%) oraz Węgry (72%). Nastroje w tureckiej branży automotive są niemalże identyczne jak te panujące nad Wisłą (68% optymistów), zaś w Czechach optymizm jest nieco mniejszy (55% wskazań). Przedstawiciele najbardziej rozwiniętych rynków motoryzacyjnych, czyli Niemcy i Brytyjczycy, są znacznie bardziej zachowawczy w swoich prognozach. Większość z nich nie przewiduje znaczących zmian w najbliższych miesiącach.

Nastroje w Polsce zależne od zagranicznej koniunktury

Silne umiędzynarodowienie łańcucha dostaw w branży motoryzacyjnej powoduje, iż czynnikiem najbardziej wpływającym na poziom produkcji w polskich zakładach są zamówienia z zagranicy. Aż 95% respondentów jest zdania, że nowe zlecenia od zagranicznych partnerów mogą wpłynąć na wzrost produkcji. W mniejszym stopniu odczuwalne mogą być nowe zamówienia od kontrahentów z Polski, na co wskazuje 29% ankietowanych, czy otwarcie nowej fabryki aut w sąsiednich państwach (16%). Zaledwie 9% respondentów liczy na wzrost produkcji związany z powstaniem nowej fabryki samochodów w naszym kraju.

- Przemysł motoryzacyjny w Polsce jest silnie powiązany z europejską koniunkturą, szczególnie w Niemczech. Ważnym czynnikiem wpływającym na optymizm polskich menadżerów jest rosnący eksport komponentów. W pierwszych pięciu miesiącach tego roku komponenty odnotowały blisko 9-procentowy wzrost. Ich udział w całości wymiany handlowej przemysłu samochodowego zbliża się do połowy jego wartości (47,5 proc.) – mówi Rafał Orłowski, Partner w AutomotiveSuppliers.pl

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2017 roku za granicę wyeksportowaliśmy towary o łącznej wartości 870 mld zł, a motoryzacja odpowiadała za 12,3% tego eksportu. To jak istotna jest branża motoryzacyjna dla naszego eksportu potwierdzają dane z zestawienia „TOP10 polskich hitów eksportowych” opracowanego przez Bank Zachodni WBK we współpracy z Exact Systems. W ubiegłym roku w pierwszej dziesiątce rankingu uplasowały się aż trzy produkty eksportowe wytwarzane przez fabryki motoryzacyjne. Były to: części i akcesoria do samochodów, samochody osobowe oraz ciężarówki.

A czego przedstawiciele motobranży w Polsce obawiają się najbardziej? Przede wszystkim zmniejszenia zamówień od partnerów z zagranicy (52%) oraz spadku produkcji i sprzedaży aut w krajach do których eksportujemy nasze wyroby (29%). Natomiast 21% respondentów obawia się ewentualnych skutków mniejszej liczby zleceń od partnerów z Polski.

Pełna wersja raportu „MotoBarometr2018” jest dostępna na stronie www.motobarometr.pl.

Źródło: